

ZAPOMNIANY BOHATER – JAN MORAWIŃSKI (1907–1949). CZĘŚĆ DRUGA*

FORGOTTEN HERO: JAN MORAWIŃSKI (1907–1949). PART TWO

Roman Olkowski

Muzeum Józefa Piłsudskiego w Sulejówku
ORCID 0000-0002-0297-5499

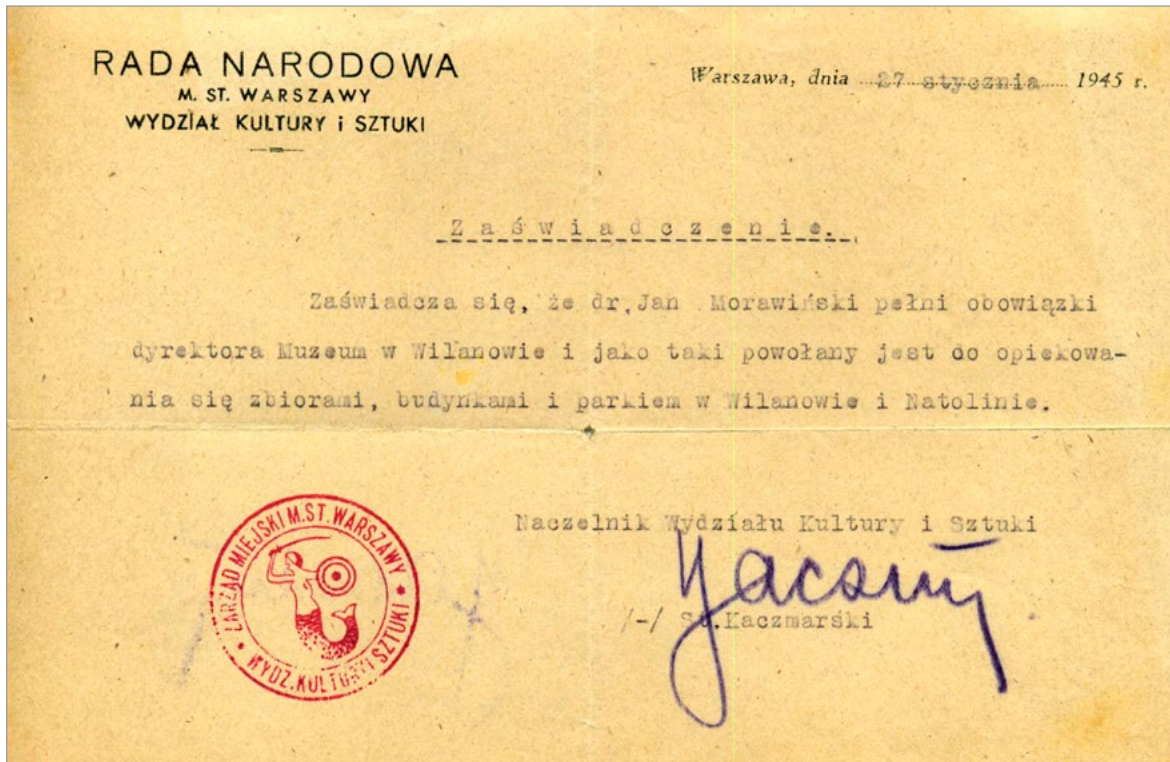
Abstract: Having been discharged from hospital in January 1945, Jan Morawiński became a curator at a new Branch of the National Museum in Warsaw. His main task was guardianship of the collection and Palace's preservation. On 13 January 1946, Morawiński left for Berlin's Polish Military Mission as a specialist in restituting Polish cultural assets from Germany. Morawiński's scope of activities covered first of all the issues of the restitution of Polish cultural assets, acquisition of *Polonica* from German collections, and purchase of art works. In the course of his mission he operated mainly within the British occupation zone in Germany. The Polish claims submitted by Morawiński to the British were related mainly to the Grasleben depository and the bells amassed in Hamburg. After months-long efforts, he succeeded in leaving for Hamburg in order to ascertain the presence of about

a thousand bells of Polish provenance there. Furthermore, Morawiński operated within the Soviet occupation zone. In Saxony's Nossen he discovered nine paintings which had come from Cracow. One of his greatest successes was to win the permission of the English to recover the archival resources originally from Gdansk, Elbląg, Szczecin, and Toruń. With the financing provided by the Ministry of Culture and Art he purchased, among others, the painting by Teodor Lubieniecki *Family in the Park Background*, a cup of Augustus II (1698), and two etchings featuring John III Sobieski. Having finished his Berlin assignment, he became head of the Polish Military Mission in the French occupation zone in Germany. In May 1949, he returned to Poland to become a Cultural Counselor at Poland's Embassy in Rome. Morawiński died suddenly in Warsaw on 13 December 1949.

Keywords: Jan Morawiński, National Museum in Warsaw, restitution, Polish Military Mission, Wilanów Museum.

Jan Morawiński, ranny podczas akcji pruszkowskiej, do 19 stycznia 1945 r. przebywał na rekonwalescencji w szpitalu w Pruszkowie¹, ale już 24 stycznia pojawił się w pałacu wilanowskim i zastał tam Bohdana Marconiego oraz Adama Stebelskiego, którzy otrzymali plenipotencje od nowej władzy do opieki nad pałacem i zbiorami artystycznymi (Marconi) oraz archiwum i biblioteką (Stebelski)². Wkrótce przejął po Marconim formalnie obowiązki kustosa nowo

powstałego Muzeum w Wilanowie, Oddziału Muzeum Narodowego w Warszawie (MNW)³. Zbiory wilanowskie zostały rozgrabione i rozproszone, a ich właściciele, rodzina Branickich, internowani w Nieborowie⁴, skąd w styczniu 1945 r. deportowani przez NKWD najpierw do Moskwy na Łubiankę, a stamtąd do Krasnogorska⁵. Opuszczony pałac wilanowski nie uległ poważniejszemu uszkodzeniu, dlatego wkrótce stał się siedzibą kilku instytucji, a zaledwie jedno

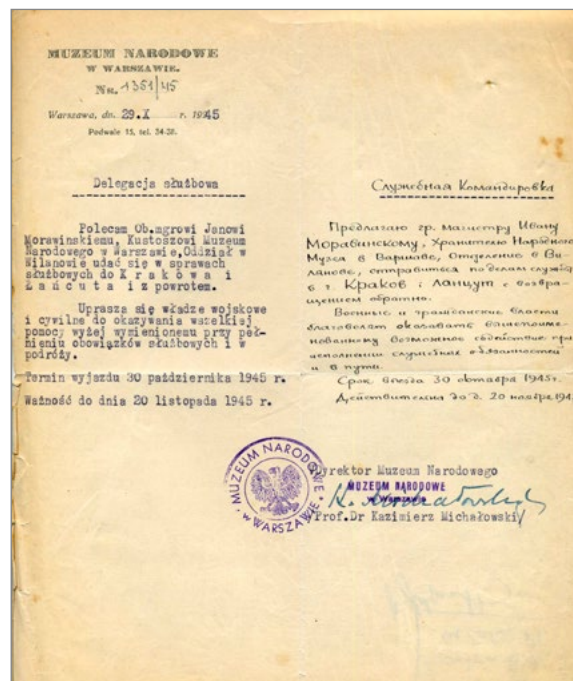


1. Zaświadczenie z 27 stycznia 1945 r. wystawione przez Wydział Kultury i Sztuki Rady Narodowej m.st. Warszawy, Archiwum AM

1. Certificate issued on 27 January 1945 by the Department of Culture and Art of the National Council of Warsaw Municipality, Agnieszka Morawińska's Archive

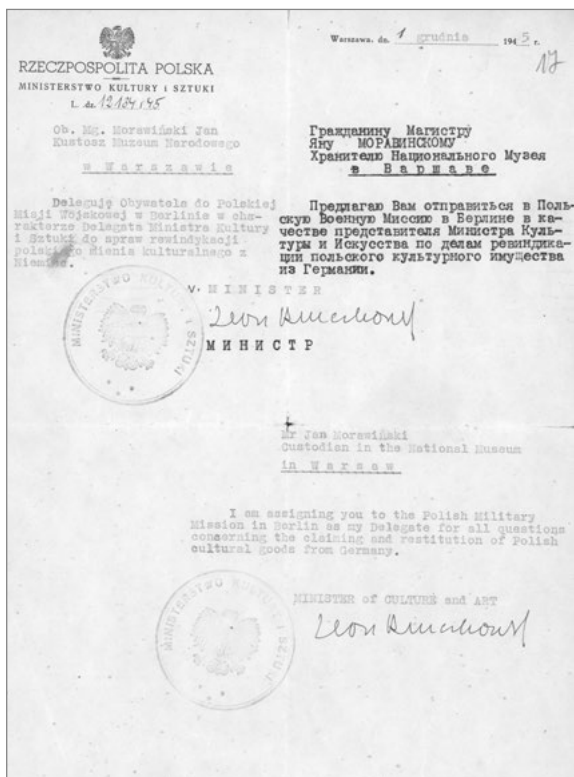
skrzydło pałacu zostało zaadaptowane na cele muzealne⁶. Pierwszym zadaniem nowego/starego kustosa Oddziału w Wilanowie były: zabezpieczenie pozostałych w pałacu zabytków, jak choćby malarstwa spakowanego przez Niemców i gotowego do wywiezienia⁷, oraz odzyskiwanie zabytków wywiezionych z pałacu, a także zabezpieczenie zbiorów pozostających bez opieki w innych pałacach i majątkach położonych w okolicy Wilanowa. Według „Kroniki Muzeum Narodowego prowadzonej od 18 stycznia 1945 r.” 6 lutego Morawiński uzyskał upoważnienie na przewiezienie do Wilanowa przedmiotów zabytkowych zgromadzonych w pałacu Potulickich w Oborach k. Konstancina⁸. W marcu 1945 r. przywiózł do Wilanowa książki z biblioteki w Oborach⁹ oraz wilanowski garnitur mebli Aubusson wywieziony przez Niemców do Zalesia. W kwietniu 1945 r., zgodnie z poleceniem Ministerstwa Kultury i Sztuki, przewiózł do Wilanowa opuszczony, składający się z 2501 tomów, księgozbiór z pałacu w Małej Wsi k. Grójca, należącego do rodziny Morawskich¹⁰.

Działania Morawińskiego wpisywały się w tzw. akcję rewindykacyjną, którą prowadziło specjalne Biuro Rewindykacji i Odszkodowań pod kierownictwem prof. Władysława Tomkiewicza, utworzone w strukturze Naczelnej Dyrekcji Muzeów i Ochrony Zabytków¹¹. Podstawowym celem Biura były rewindykacja polskiego mienia kulturalnego wywiezionego przez okupanta do Niemiec i Austrii oraz opracowanie planów restytucyjnych w dziedzinie kultury, ale jak się okazało później, w ramach poszukiwań wywiezionych z Polski zabytków, do składnic w Warszawie i Krakowie przewożono również obiekty poniemieckie, a także mienie podworskie¹².



2. Delegacja dla Jana Morawińskiego do Krakowa i Łańcuta 29 października 1945 r., Archiwum AM

2. Assignment issued on 29 October 1945 to Jan Morawiński to go on business to Cracow and Łańcut, Agnieszka Morawińska's Archive



3. Delegacja wystawiona dla Jana Morawińskiego do Berlina z 31 grudnia 1945 r., Archiwum Akt Nowych, MKiS, sygn. 387/53a, s. 17

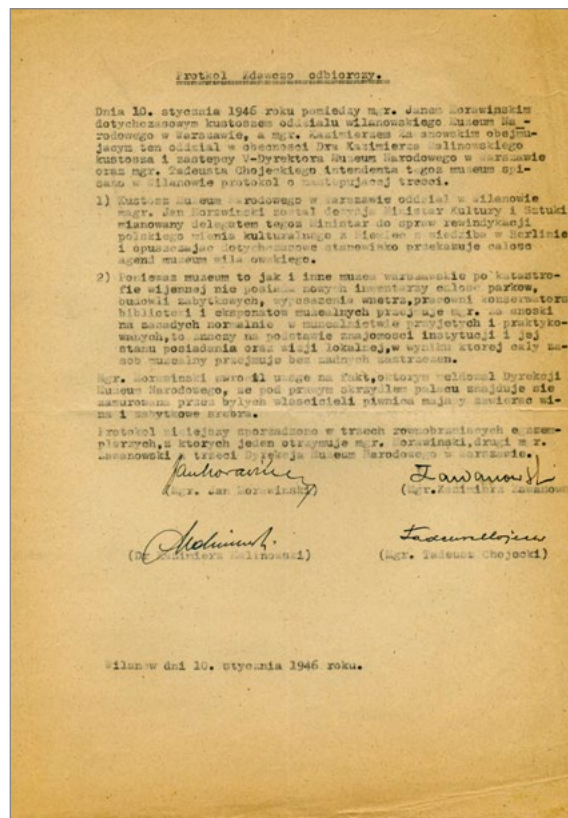
3. Assignment issued on 31 December 1945 to Jan Morawinski to go on business to Berlin, Central Archives of Modern Records, cat. no. 387/53a, p. 17

Na przykład w MNW prowadzono ewidencję zabytków rewindykowanych, w której jednakowo oznaczano rewindykowane przedwojenne zbiory MNW i innych instytucji, jak np. Państwowych Zbiorów Sztuki czy Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych, przedmioty przywiezione ze Śląska czy kolekcje podworskie z Kwilcza lub Małej Wsi, jak również zbiory zabezpieczone przez przypadkowe osoby i przekazane do MNW¹³.

Morawiński na szerokie wody rewindykacji został poszczony na początku 1946 r. Do tego czasu poszukiwał i zwoził ukradzione mienie wilanowskie. Uczestniczył także w misji prof. Michała Walickiego, który wyruszył na Pomorze Gdańskie, poszukując bezcennych zabytków średniowiecznych wywiezionych z Gdańska. Później pojechał do Łańcuta i Krakowa, gdzie na Wawelu znajdowała się tymczasowa składnica dóbr kultury rewindykowanych z Dolnego Śląska¹⁴. Oprócz tego opracował straty zbiorów wilanowskich¹⁵. Obowiązki kustosa zbiorów wilanowskich pełnił blisko rok, do czasu delegowania go przez Ministerstwo Kultury i Sztuki do Polskiej Misji Wojskowej przy Sojuszniczej Radzie Kontroli w Berlinie jako specjalisty ds. restytucji polskiego mienia kulturalnego z Niemiec¹⁶. Na podstawie protokołu zdawczo-odbiorczego z 10 stycznia 1946 r. przekazał formalnie Kazimierzowi Zawanowskiemu *całość agend muzeum wilanowskiego*¹⁷ i tym samym zakończył się rozdział jego życia związany z MNW.

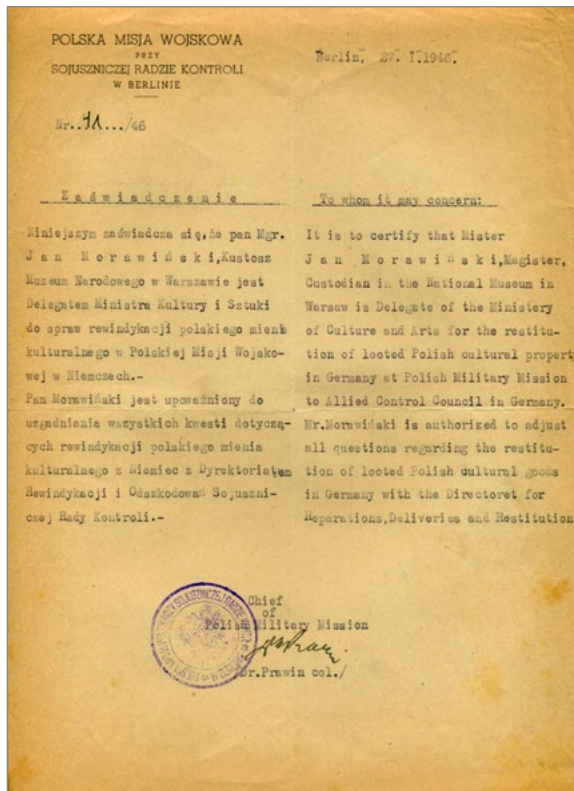
Nowe zadania delegata Jana Morawińskiego zostały wyznaczone przez wiceministra kultury i sztuki Leona

Kruczkowskiego. Miały do nich należeć *sprawy związane z rewindykacją polskiego mienia kulturalnego wywiezionego przez okupanta na teren byłej Rzeszy*. Poza tym Kruczkowski polecił mu *wyczerpać wszystkie środki po temu, by polskie mienie kulturalne wróciło jak najszybciej do kraju*. Należy również *dotrzeć wszelkich starań, by uzyskać dla zbiorów krajowych tzw. polonica tj. obiekty związane z historią kultury, sztuką polską, a znajdując się w publicznych i prywatnych zbiorach niemieckich przed wybuchem wojny*. Przeznaczony fundusz dyspozycyjny należy zużyć na *zakup istotnie wartościowych dzieł sztuki, znajdujących się na wolnym rynku, uwzględniając w pierwszym rzędzie tzw. polonica*. *Odzyskiwane, względnie zakupione obiekty należy kierować do Warszawy do składnic Muzeum Narodowego, w sprawie transportu należy kierować się z przedstawicielami Ministra Przemysłu w Berlinie*. *Należy co miesiąc przysyłać do MKiS sprawozdania z wyniku działalności i wyliczenie dodatku, a w nagłych i wątpliwych kwestiach porozumiewać się najbliższą drogą z Ministerstwem za pośrednictwem Wydziału Rewindykacji i Odszkodowań*¹⁸. Ponadto delegowany miał *jeździć po terenie wszystkich czterech okupacji i docierać do małych przeważnie miejscowości z koniecznością nawiązywania kontaktu z niższymi, lokalnymi władzami okupacyjnymi*¹⁹. W praktyce nigdy nie mógł zrealizować ostatniego zadania i od początku misji skupił się przede wszystkim na działaniach w brytyjskiej strefie okupacyjnej, praktycznie pomijając strefę amerykańską, w której działał Karol Estreicher²⁰.



4. Protokół zdawczo-odbiorczy z 10 stycznia 1946 r., Archiwum AM

4. Hand-over Report of 10 January 1946, Agnieszka Morawińska's Archive



5. Zaświadczenie z 27 stycznia 1946 r., Archiwum AM

5. Certificate dated 27 January 1946, Agnieszka Morawińska's Archive

13 stycznia 1946 r. delegat Morawiński, zaopatrzony w paszport dyplomatyczny i 150 tys. marek okupacyjnych, pojechał pociągiem do Berlina²¹, gdzie zainstalowana była już Misja Rewindykacyjna Ministerstwa Przemysłu, przekształcona wkrótce w Biuro Rewindykacji i Odszkodowań Wojennych pod kierunkiem dr. Stanisława Szenica, któremu zlecono koordynację całej dziedziny rewindykacji z terenu byłej Rzeszy Niemieckiej²². Morawiński zorientował się, że będzie miał kłopoty z realizacją swoich zadań, pracując tylko w Polskiej Misji Wojskowej, postanowił oprzeć swoją działalność na wspomnianej Misji Rewindykacyjnej²³.

W końcu stycznia Morawiński nawiązał kontakt z oficerami brytyjskimi zajmującymi się sprawami restytucji, którym przedstawił polskie dezyderaty. Byli to płk H.G. Jennings Bramly – szef protokołu Sojuszniczej Rady Kontroli Niemiec (Liaison & Protocol Section)²⁴ oraz R.H. Parker – zastępca szefa dyrektoriatu rewindykacji i odszkodowań (Reparations, Deliveries and Restitution Directorate)²⁵. Parker stwierdził, że wiele z poszukiwanych rzeczy może już nie być na miejscu, gdyż przed zajęciem tych terenów przez armię brytyjską, miejscowe magazyny zostały dokładnie splądrowane²⁶. Natomiast 29 i 30 stycznia spotkał się z płk. Geoffreyem Fairbankiem Webbem, kierownikiem działu rewindykacji kulturalnej (Chief of the Monuments and Fine Arts Section)²⁷, który obiecał, że punktem jego honoru jest nie dopuścić ażeby Polskę w tej dziedzinie spotkała jeszcze jedna choćby najmniejsza krzywda²⁸. Niestety były to tylko deklaracje... Morawiński większość swojej energii tracił na bezproduktywne kontakty z urzędnikami

brytyjskimi, którym daleko było do amerykańskich bohaterów *Obrońców skarbów*, znanych z filmu George'a Clooneya. *Ogólne nastawienie Anglików do Polski dzisiejszej i jej przedstawicielstwa na tutejszym terenie jest negatywne. Objawia się to w nieufności okazywanej nam na każdym kroku, w niechęci i utrudnianiu wszelkich poczynąń* – pisał Morawiński w sprawozdaniu do ministerstwa z 9 listopada 1946 r.²⁹ *Żaden Anglik nie ma pojęcia o metodzie rabunków niemieckich i każdy okazuje jednakowo niedowierzające zdziwienie, gdy mu się tłumaczy, że Niemcy brali coś bez protokołu i pokwitowań lub bez komisji dwustronnej. Że inwentarze i kartoteki też brali, że nie można było fotografować, że nie było komu. To wszystko można wytłumaczyć dwu–pięciu osobnikom, ale nie wpoi się świadomości i zrozumienia wszystkim i nie spowoduje się zmiany metod identyfikacji i żądań angielskich w dziedzinie dokumentacji. Anglik się zawsze jednakowo dziwi że nie ma np. faktury kupna maszyn przez fabrykę Braci Borkowskich w Warszawie. Jak to jeśli maszyna naprawdę wasza to przecież możecie kazać sobie przysłać z Warszawy oryginał faktury. Należy znowu od początku, jak rekwirowano, kto był przy tym i o Powstaniu i o spaleniu. Z każdym jednakowo. I na końcu: to u was jakoś dziwnie, bo przecież faktury zawsze trzyma się w kasie pancernej³⁰. Poza tym wskazywał na duży udział Niemców w pracach administracyjnych: *Oficer [brytyjski], któremu jakaś dziedzina podlega, przeważnie ani nie umie ani nie chce. Posługuje się Niemcami, którzy są nadzwyczajnymi pracownikami o cudownych zaletach, podbijających wszystkie anglosaskie serca. (...) O jakichkolwiek poszukiwaniach rzeczy na własną rękę oczywiście mowy być nie może³¹. Procedura rewindykacyjna przewidywała najpierw zgłoszenie meldunku przez stronę polską o obiektach wywiezionych z Polski z podaniem precyzyjnych danych na ich temat oraz potencjalnym miejscu, do którego zostały wywiezione. *Meldunek ten przesyłany do władz lokalnych, które zarządzają poszukiwaniami w terenie. Po zlokalizowaniu zawiadamia się petenta, że natrafiono na część lub całość zgłoszonych rzeczy, poczym żąda się bliższych danych albo zezwala na przyjazd eksperta. Wtedy dopiero wolno złożyć pretensję o zwrot rzeczy tzw. „claim”. Po jego rozpatrzeniu następuje decyzja zwolnienia obiektu i ustalenie środków i metody transportu. Rola rewidykatora zatem, ogranicza się do dwóch momentów aktywności: złożenia meldunku i przygotowania „claimu”³². Na początku lutego 1946 r. Morawiński przedstawił na piśmie ogólne roszczenia polskie. Dotyczyły one przede wszystkim dzwonów polskich znalezionych w Hamburgu oraz dóbr kultury zgromadzonych w Grasleben³³.***

W maju 1946 r. Morawiński otrzymał informacje o zidentyfikowaniu w Hamburgu blisko tysiąca dzwonów o proveniencji polskiej³⁴. Jednak dopiero 7 października przyszło zezwolenie na wyjazd Morawińskiego do Hamburga. *Wyznaczono datę przyjazdu na 9, którą w ostatniej chwili /na godzinę przed moim wyjazdem/ zmieniono na 11. Musiałem się stawić na granicy o określonej godzinie, tam czekał już na mnie oficer angielski, który mnie nie odstępował aż do siedziby Kwatery Głównej w Bad-Salzflfen. Formalności, telefony, pisma i przepustki stamtąd do Hamburga sprawiły, że odległość Berlin-Hamburg wynoszącą 315 km zamieniła się na 760, a czas jej trwania 4 godziny samochodem zamienił się na 36 godzin, w rezultacie czego wyznaczony mi na zezwoleniu czas pobytu w strefie angielskiej /3 dni/ upłynął zanim mogłem dotrzeć do Hamburga. Odprowadzony przez oficera do bariery granicznej, wyjechałem, nie załatwiwszy nic³⁵.*



6. Rafał Hadziewicz (1803–1866), *Scena z dramatu wschodniego*, olej na płótnie, własność Zamku Królewskiego na Wawelu – Państwowych Zbiorów Sztuki, nr inw. PZS na Wawelu 8549, fot. Anna Stankiewicz

6. Rafał Hadziewicz (1803–1866), *Scene from Oriental Drama*, oil on canvas, property of the Wawel Royal Castle, State Collection of Art, ACNO PZS na Wawelu 8549, Photo Anna Stankiewicz



7. Alexandre-Jean Dubois-Drahonet (1791–1834), *Portret hrabiny Pully*, olej na płótnie, własność Zamku Królewskiego na Wawelu – Państwowych Zbiorów Sztuki, nr inw. PZS na Wawelu 1718, fot. Anna Stankiewicz

7. Alexandre-Jean Dubois-Drahonet (1791–1834), *Portrait of Countess Pully*, oil on canvas, property of the Wawel Royal Castle, State Collection of Art, ACNO PZS na Wawelu 1718, Photo Anna Stankiewicz



8. Ignaz Wenzel Prasch (1708–1761), *Potyczka z Turkami*, olej na desce, w zbiorach Muzeum Narodowego w Krakowie, nr inw. MNK XII-A-865, fot. Paweł Czernicki

8. Ignaz Wenzel Prasch (1708–1761), *Skirmish with the Turks*, oil on board, National Museum in Cracow, ACNO MNK XII-A-865, Photo Paweł Czernicki



9. Johann Heinrich Roos (1631–1685), *Scena pasterska na tle ruin*, olej na płótnie, w zbiorach Muzeum Narodowego w Krakowie, nr inw. MNK XII-A-864, fot. Tomasz Fiołka

9. Johann Heinrich Roos (1631–1685), *Pastoral Scene against Ruins*, oil on canvas, National Museum in Cracow, ACNO MNK XII-A-864, Photo Tomasz Fiołka

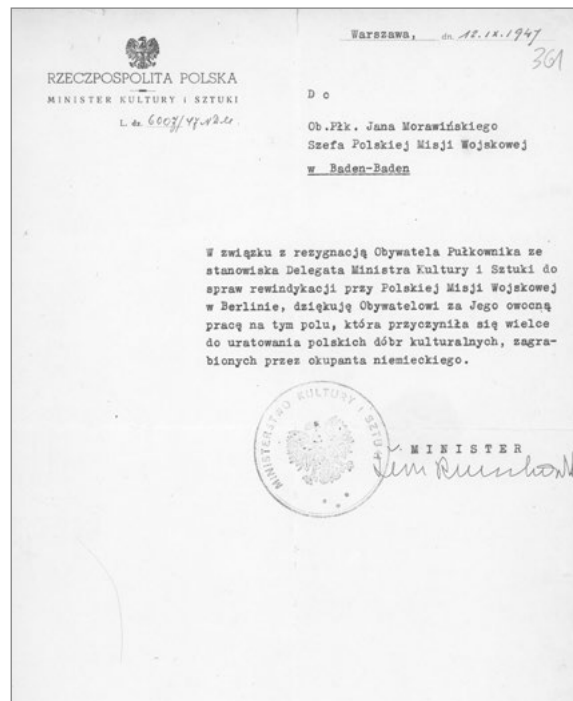
Niezrażony tym niepowodzeniem Morawiński pojechał do Hamburga w dniach 29 października–1 listopada 1946 r. Na miejscu stwierdził, że dzwony z ziem polskich złożone były w trzech składnicach: Norddeutsche Affinerie, Reiherstieg Holzlager i Getreidelager Michael. *Wszystkie dzwony /również i nasze/ podzielono w fabryce na 4 kategorie A, B, C, i D. Przy czym A. były to dzwony mało interesujące z wieku XVII i XVIII oraz wszystkie z XIX i XX, pozostałe zaś kategorie obejmowały*

starsze dzwony według ich doniosłości co do wartości formalnych i historyczno-kulturalnych. Dzwony z Polski zaliczono do kategorii A. z wyjątkiem trzech z kategorii B. Dzwony z kategorii A. niezależnie od pochodzenia przeznaczono do natychmiastowego przetopienia. (...) Najwięcej pozostało dzwonów polskich, z tego powodu, że jakouboższe w metal przydatny, pozostawiono je do najbardziej „chudych lat” przemysłu niemieckiego. Dają się one wyodrębnić bez trudu z olbrzymiej masy dzwonów niemieckich kategorii B, C i D i stanowiących zbiór wspianiałych i nie spotykanych u nas okazów dzwonów gotyckich, renesansowych i barokowych o nie zwykle szlachetnych formach, bogactwie ozdób i napisów. Mimo więc braku jakichkolwiek danych dokumentarnych i nielicznych kryteriów na samych obiektach dzwony nasze wyodrębnia się z całości bez trudu i bezbłędnie. W ciągu pełnych dwu dni obszedłem wszystkie niepolskie dzwony i mimo tendencyjnego mego stanowiska stwierdziłem lojalność i uczciwość niemieckich pracowników³⁶. Morawiński zwrócił uwagę, że roszczenia polskie oparte na ankietach dotyczyły tysiąca dzwonów, podczas gdy Anglicy w osobie kierownika administracyjnego Norddeutsche Affinerie dr. Piora posiadali listę z wykazem wszystkich dzwonów, które nadeszły do fabryki z terenów polskich. Na tej liście widniała liczba 8000 sztuk dzwonów o wadze ponad 750 ton, czyli znacznie przewyższająca szacunki przesłane przez ministerstwo. Morawiński miał nadzieję, że dzwony polskie niedługo zostaną zwolnione i gotowe do rewindykacji. Jednak jeszcze w 1947 r. sprawa nie była do końca załatwiona³⁷.

Obiekty zgromadzone w Grasseben zostały natomiast rewindykowane przez Estreichera ze strefy amerykańskiej poza wiedzą Morawińskiego. *Podczas ostatniej rozmowy z [Christopherem] Norrisem w Berlinie, a zwłaszcza z nim i Miss [Anne Olivier] Popham w Kwaterze Głównej w Minden, robili mi oboje niemiłe wyrzuty, że dopominam się o rzeczy które już Polska dawno otrzymała przez Władze Amerykańskie. Na moje zdziwienie pokazali mi korespondencje z władzami amerykańskimi w której pytają czy przypadkiem amerykanie nie znaleźli obiektów, o które ja im wciąż suszę głowę i twierdzą, że są one w Grasseben. Pokazali mi odpowiedź amerykańską, że zarówno skrzynie z precjozami (monstrancje, kielichy oraz inne obiekty) z diecezji poznańskiej i gnieźnieńskiej jak i zbiór Muzeum Archeologicznego z Poznania wróciły już 3 maja do Polski było mi bardzo nieprzyjemnie w tym miejscu³⁸.*

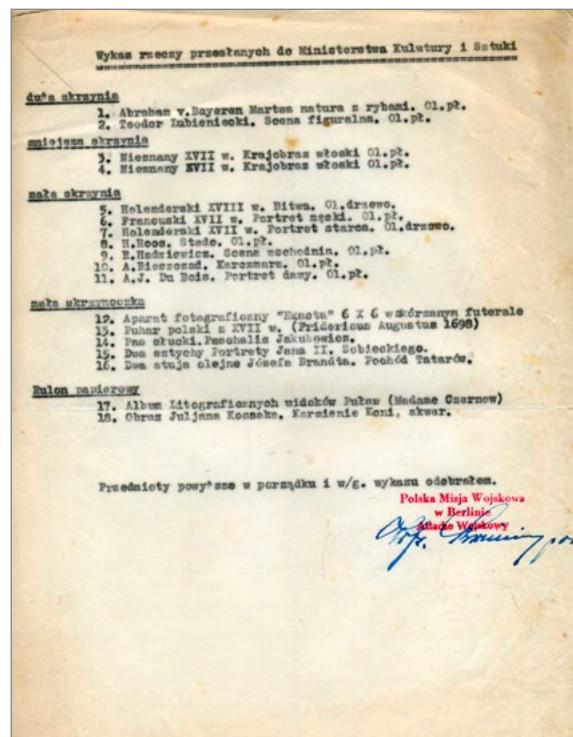
Podczas swojej misji Morawiński działał także na terenie radzieckiej strefy okupacyjnej. W budynku fabrycznym w Nossen w Saksonii znalazł dziewięć obrazów o proveniencji krakowskiej, które w 1947 r. wysłał do MNW. Większość tych obrazów została zwrócona właścicielom dopiero na początku XXI w. dzięki inicjatywie piszącego te słowa. Zastanawiało to, że obrazy niezwrócone do lat dwutysięcznych uznawane były przez Zamek Królewski na Wawelu i Muzeum Narodowe w Krakowie za utracone w czasie wojny. Były to następujące obrazy:

1. Rafał Hadziewicz – Scena wschodnia ol.pł. Wawel Nr 1757 Zb.Mycielskiego³⁹.
2. A.J.du Bois – Portret damy ol.pł. Wawel Nr 1644 Zb.Mycielskiego⁴⁰.
3. S.Bieszczad – Karczmarz Nr 58620 (Wawel?, Muz.Nar. Krak.?)⁴¹
4. Niemiecki XVIIIw. – Bitwa – ol.drz. Muz.Nar.Krak.5862⁴².
5. H.Roos, Pejzaż ze sztafążem zwierzęcym, ol.pł. Muz.Nar. Krak. Nr 58619⁴³.



10. Podziękowanie Leona Kruczkowskiego dla Jana Morawińskiego, Archiwum Akt Nowych, MKiS, sygn. 387/53a, k. 361

10. Leon Kruczkowski expressing gratitude to Jan Morawiński, Central Archives of Modern Records, MKiS 387/53a, p. 361



11. Wykaz rzeczy przesłanych do Ministerstwa Kultury i Sztuki, Archiwum AM

11. List of items sent to the Ministry of Culture and Art, Agnieszka Morawińska's Archive



12. Teodor Lubieniecki (1654–1718), *Rodzina na tle parku, przed 1700*, olej na płótnie, własność Muzeum Narodowego w Warszawie, nr inw. MP 2454 MNW, fot. Piotr Ligier

12. Teodor Lubieniecki (1654–1718), *Family in the Park Background, before 1700*, oil on canvas, National Museum in Warsaw, ACNO MP 2454 MNW, Photo Piotr Ligiere



13. Nieznana huta, Puchar-szklanica Augusta II, Saksonia, 1698, własność Muzeum Narodowego w Warszawie, nr inw. SZS 167 MNW, fot. Zbigniew Doliński

13. Unknown glassworks, Chalice-glass of Augustus II, Saxony, 1698, National Museum in Warsaw, ACNO SZS 167 MNW, Photo Zbigniew Doliński

6. *Francuski XVIII – Portret męski, ol.pł. Wawel Nr 1662*⁴⁴.

7. *Holender. ? XVIIw. – Portret starca, ol.drz. Muz.Nar.Nr 124077*⁴⁵

8. 8–9 *Nieznany – Dwa krajobrazy pendant ol.pł. Nr*⁴⁶

Natomiast w dreźnieńskiej Gemäldegalerie Morawiński znalazł trzy nadstawy stołowe (podstawy patery) w formie trzech gracji, pochodzące z Zamku Królewskiego w Warszawie. Ponadto uzyskał informacje od dyrektora Galerii dr. Ernsta Zimmermanna, że Joseph Mühlmann przysłał do Drezna z Warszawy trzy obrazy: Nicolasa de Largillière'a *Portret damy z pieskiem i małpką* wymieniony w Katalogu Galerii Malarstwa Obcego z 1938 r. MNW pod numerem 73⁴⁷, malarza niderlandzkiego *Oplakiwanie Chrystusa* z ok. 1520 r. (nr katalogowy 120)⁴⁸ oraz bliżej nieokreślony tryptyk niderlandzki. Pomimo polskich znaków obrazy Largillière'a i niderlandzki zostały wywiezione do ZSRR i powróciły do Polski dopiero we wrześniu 1956 r. wśród 12-tysięcznego zbioru polskich zabytków.

Jednym z największych sukcesów Morawińskiego było uzyskanie zgody na rewindykację archiwaliów z terenu Gdańska, Elbląga, Szczecina i Torunia, które znalazły się w składnicach niemieckich. Po wielomiesięcznych zabiegach w dniach 15–16 listopada przebywał w Bad Salzdetfurth, Goslar i Bünde, gdzie ponownie rozmawiał z Anglikami – Norrisem i Cecilem A.F. Meckingssem na temat polskich archiwaliów. Rozmowy te stworzyły przychylną atmosferę i doprowadziły do wydania zgody na zwrot do Polski archiwaliów oraz przyjazd w ich sprawie eksperta z Polski. Dzięki zabiegom Morawińskiego podpisany został dokument, w którym Anglicy zgodzili się na wydanie archiwaliów pochodzących z Ziemi Zachodnich i Północnych – gdańskich, elbląskich i szczecińskich. Obraz tych działań odśłania korespondencja Morawińskiego z Witoldem Suchodolskim, naczelnym



14. Manufaktura Paschalisa Jakubowicza, pas kontuszowy, jedwab, własność Muzeum Narodowego w Warszawie, nr inw. SZT 798 MNW, fot. Krzysztof Wilczyński

14. Jakubowicz Manufactory, kontush sash, silk, National Museum in Warsaw, ACNO SZT 798 MNW, Photo Krzysztof Wilczyński

dyrektorem archiwów. W piśmie z 28 listopada 1946 r. Morawiński wskazał na Stebelskiego, dyrektora Archiwum Głównego Akt Dawnych, jako odpowiednią osobę do kontynuacji pracy nad rewindykacją archiwów⁴⁹. Od tej pory sprawą powrotu archiwaliów do kraju zajmował się Stebelski, który wyjechał do składnicy w Goslar w grudniu 1946 r.⁵⁰, a w maju 1947 r. rewindykował do Polski 19 wagonów polskich archiwaliów.

Wykonywane obowiązki i wyczerpująca praca nadszarpnęły zdrowie Morawińskiego. W liście do Tomkiewicza ze stycznia 1947 r. napisał o przeżytym ataku serca, który spowodował trzytygodniową przerwę w pracy⁵¹. Kolejne sprawozdanie Morawińskiego, z 1 kwietnia 1947 r., przynosi informacje dotyczące m.in. dalszych poszukiwań waz gołuchowskich i dzwonów. Zgromadzony do tej pory materiał pozwolił na złożenie „claimu”, w którym domagał się zwrotu wszystkich istniejących jeszcze dzwonów wywiezionych z Polski i należących do kościołów na Ziemiach Odzyskanych oraz o zwrot metalu w zamian za rozbite dzwony⁵². Morawiński zapowiedział także rezygnację z bycia delegatem ds. rewindykacji: w ostatnich miesiącach z powodu przepracowania i złych warunków zapadłem ciężko na zdrowiu i nie będę w stanie zajmować się sprawami rewindykacji kulturalnej z terenu strefy brytyjskiej Niemiec i w najbliższym czasie opuszczę Berlin⁵³. W czerwcu 1947 r. Morawiński przestał być delegatem ds. restytucji mienia kulturalnego Ministerstwa Kultury i Sztuki.

Oprócz głównych działań związanych z restytucją polskich zabytków Morawiński wypełniał inne zadania. Za fundusze otrzymane z Ministerstwa Kultury i Sztuki zakupił obrazy: Teodora Lubienieckiego *Portret rodziny na tle parku*⁵⁴, Abrahama van Beyerena *Martwa natura z rybami*⁵⁵, studia olejne Józefa Brandta *Pochód Tatarów*⁵⁶ oraz akwarelę Juliusza Kossaka *Karmienie koni (W stajni)*⁵⁷. Ponadto nabył puchar-szkłanicę Augusta II z 1698 r. z napisem F.A.R.P.E.S. (Fridericus Augustus Rex Poloniae Elector Saxoniae)⁵⁸, pas słucki z manufaktury Paschalisa Jakubowicza⁵⁹, album litograficzny Madame Czernow z 18 widokami Puław⁶⁰ oraz dwa sztychy przedstawiające Jana III Sobieskiego, autorstwa Philiberta Bouttatsa⁶¹ i Pietera Schencka⁶². Przedmioty te

wraz z obrazami krakowskimi znalezionymi w Nossen wysłano do Warszawy 27 czerwca 1947 r.⁶³, a 10 lipca 1947 r. zostały przyjęte do Muzeum Narodowego.

W połowie czerwca 1947 r. Morawiński został odwołany z funkcji rewindykatora dóbr kultury⁶⁴. Wcześniej bawił w Warszawie w Ministerstwie Spraw Zagranicznych (MSZ) w sprawie ewentualnej zmiany miejsca pracy⁶⁵. Rozważał również możliwość powrotu do Muzeum Dawnej Warszawy⁶⁶, ale ostatecznie pozostał w MSZ. Mianowany pułkownikiem, został szefem Polskiej Misji Wojskowej we francuskiej strefie okupacyjnej w Niemczech w Baden-Baden⁶⁷, dokąd wyjechał 28 czerwca 1947 r.⁶⁸ *Jest to miejscowość w górach – pisał – znane centrum lecznicze chorób sercowych na Europę, dobre warunki... wszystko to sprawiło, że propozycję przyjąłem*⁶⁹. Do maja 1949 r. zajmował się sytuacją społeczno-polityczną na terenie wspomnianej strefy⁷⁰. Nadal interesował się sztuką i miał na uwadze dobro polskiej kultury, czego dowodem jest choćby zakup w Baden-Baden dwóch portretów: nieokreślonego malarza z kręgu Marcina Kobera, *Portret Stefana Batorego*⁷¹ oraz nieokreślonego malarza z warsztatu Quesnela, *Portret Henryka Walezego*⁷². Obrazy te 24 kwietnia 1951 r. zostały przekazane MNW przez Marię Morawińską⁷³. Późniejsze badania dowiodły, że pochodzą z zbiorów Romana Potockiego z pałacu na Krakowskim Przedmieściu 15/17. Obrazy te zostały zwrócone przez MNW spadkobiercom Potockiego w 2013 r.

Ostatni okres w życiu Morawińskiego to walka z chorobą. Medycyna okazała się bezsilna wobec problemów zdrowotnych, spowodowanych niewątpliwie przeżyciami wojennymi i wyczerpującą pracą. W maju 1949 r. powrócił do kraju, by w październiku, mimo pogarszającego się stanu zdrowia, objąć stanowisko radcy kulturalnego w Ambasadzie RP w Rzymie. Jego krótko sprawowana misja w tejże ambasadzie przyniosła m.in. dokładny raport na temat polskich instytucji kulturalnych działających wówczas w Rzymie. Zajmował się tam np. powołaniem Instytutu Polskiego⁷⁴. Zmarł nagle 13 grudnia 1949 r. podczas pobytu w Warszawie... Tu kończy się opowieść o Janie Morawińskim, postaci zasłużonej dla ratowania i odzyskiwania polskich dóbr kultury, a niedocenionej w dotychczasowej literaturze przedmiotu.

Streszczenie: Po opuszczeniu szpitala w styczniu 1945 r. Jan Morawiński został kustoszem nowego Oddziału Muzeum Narodowego w Warszawie. Jego głównymi zadaniami były opieka nad zbiorami oraz zabezpieczenie pałacu. 13 stycznia 1946 r. wyjechał na placówkę do Polskiej Misji Wojskowej w Berlinie jako specjalista ds. restytucji polskiego mienia kulturalnego z Niemiec. Do zakresu działania Morawińskiego miały należeć przede wszystkim sprawy związane z rewindykacją polskiego mienia kulturalnego, pozyskanie poloników ze zbiorów niemieckich oraz zakupienie dzieł sztuki. Podczas swojej misji działał przede wszystkim w brytyjskiej strefie okupacyjnej Niemiec. Roszczenia polskie przedstawione przez niego stronie brytyjskiej dotyczyły głównie składnicy w Grasleben oraz dzwonów zgromadzonych w Hamburgu. Po wielomiesięcznych zabiegach udało mu się wyjechać do Hamburga

i na miejscu stwierdzić obecność ok. tysiąca dzwonów o polskiej proveniencji. Morawiński działał także na terenie radzieckiej strefy okupacyjnej. W Nossen w Saksonii znalazł dziewięć obrazów o proveniencji krakowskiej. Jednym z największych jego sukcesów było uzyskanie zgody Anglików na rewindykację archiwaliów pochodzących z terenu Gdańska, Elbląga, Szczecina i Torunia. Za fundusze otrzymane z Ministerstwa Kultury i Sztuki zakupił m.in. obraz Teodora Lubienieckiego *Portret rodziny na tle parku*, puchar Augusta II z 1698 r., dwa sztychy przedstawiające Jana III Sobieskiego. Po zakończeniu pracy w Berlinie został szefem Polskiej Misji Wojskowej we francuskiej strefie okupacyjnej w Niemczech. W maju 1949 r. powrócił do kraju, by w październiku, mimo pogarszającego się stanu zdrowia, objąć stanowisko radcy kulturalnego w Ambasadzie RP w Rzymie. Zmarł nagle w Warszawie 13 grudnia 1949 r.

Słowa kluczowe: Jan Morawiński, Muzeum Narodowe w Warszawie, rewindykacja, Polska Misja Wojskowa, Muzeum w Wilanowie.

Przypisy

- * Niniejszy artykuł jest kontynuacją opowieści o Janie Morawińskim. Por. R. Olkowski, *Zapomniany bohater – Jan Morawiński (1907-1949)*, „Muzealnictwo” 2021, nr 62, s. 260-271.
- ¹ Zaświadczenie wystawione 19.01.1945 r. przez dr Michała Dobulewicza, dyrektora Szpitala Powiatowego w Pruszkowie. Dokument w posiadaniu Agnieszki Morawińskiej (dalej: Archiwum AM).
- ² Muzeum Narodowe w Warszawie (dalej: MNW), Zbiory Ikonograficzne i Fotograficzne, nr inw. rkps 2146, Kronika Muzeum Narodowego w Warszawie od 18 stycznia 1945 r. (dalej: Kronika), s. 12.
- ³ Umocowanie Morawińskiego na stanowisku kustosa bądź dyrektora Muzeum w Wilanowie odbywało się wielotorowo. 24 stycznia 1945 r. został opowiadany przez ppłk. Ignacego Płażewskiego, szefa Wojskowego Instytutu Naukowo-Wydawniczego Naczelnego Dowództwa Wojska Polskiego, *do zabezpieczenia i konserwacji pałacu, zbiorów i budowli zabytkowych oraz parków w Wilanowie i Natolinie*. Natomiast 27 stycznia 1945 r. wystawione zostało zaświadczenie przez Wydział Kultury i Sztuki Rady Narodowej m.st. Warszawy, 22 marca 1945 r. zaś otrzymał zaświadczenie podpisane przez ministra Wincentego Rzymowskiego – dokumenty z Archiwum AM. O okolicznościach, w jakim pałac w Wilanowie stał się oddziałem MNW, prof. Stanisław Lorentz opowiedział Robertowi Jarockiemu. Por. R. Jarocki, *Rozmowy z Lorentzem*, Warszawa 1981, s. 286.
- ⁴ Po wywiezieniu Branickich z Wilanowa pałacem opiekował się m.in. Adam Stebelski. Prowadził on w tym czasie korespondencję z Beatą Branicką, która martwiła się: *Przejęta jestem b. p. Morawińskim, czy prawda, że nogę mu mają odjąć – to by było straszne dla niego – biedny, ile on się nacierpieć musiał, a tak się bał kalectwa, aż straszno o tym myśleć*. Archiwum Główne Akt Dawnych, Spuścizna Adama Stebelskiego, teczka niesygn., List z 15.12.1944 r.
- ⁵ Do Polski wrócili dopiero w październiku 1947 r. A. Branicka-Wolska, *Listy niewysłane*, Łomianki 2012, s. 465.
- ⁶ Stwierdzenie takie padło w rozmowie Morawińskiego z prof. Lorentzem podczas wizji lokalnej w Wilanowie 5 lutego 1945 r. Kronika, s. 26. Rozmowa ta stała się podstawą raportu na temat sytuacji Wilanowa, przygotowywanego przez Lorentza dla Ministerstwa Kultury i Sztuki, mieszczącego się wówczas w Lublinie.
- ⁷ B. Marconi, *Wspomnienia z lat 1939-1945*, „Rocznik Muzeum Narodowego w Warszawie” 1967, t. 11, s. 277.
- ⁸ Kronika, s. 30.
- ⁹ MNW, Akta Działu Inwentarzy Muzeum Narodowego w Warszawie, teczka „Mała Wieś”.
- ¹⁰ *Ibidem*.
- ¹¹ O Tomkiewiczu zob. M. Karpowicz, *W. Tomkiewicz 1899-1982*, „Biuletyn Historii Sztuki” 1983, nr 1, s. 105; W. Kowalski, *Władysław Tomkiewicz jako teoretyk i praktyk likwidacji skutków wojny w dziedzinie kultury*, „Biuletyn Historii Sztuki” 1992, nr 4, s. 126-128.
- ¹² L.M. Karecka, *Mienie zwane podworskim w Muzeum Narodowym w Warszawie*, „Muzealnictwo” 2012, nr 53, s. 44-57.
- ¹³ *Eadem*, *Akcja rewindykacyjna w latach 1945-1950. Spór o terminologię czy o istotę rzeczy*, „Ochrona Zabytków” 2002, nr 3-4, s. 404-409; L.M. Kamińska, *Powojenne składnice przemieszczanych dóbr kultury w Polsce. Przyczynek do szerszego opracowania*, „Muzealnictwo” 2016, nr 57, s. 74-80; *eadem*, *Wawelska i warszawska – największe powojenne składnice przemieszczanych dóbr kultury w Polsce. Przyczynek do szerszego opracowania*, „Muzealnictwo” 2017, nr 58, s. 249-256.
- ¹⁴ Archiwum AM, Delegacja służbowa MKiS nr L.dz. 5296/45 z 20.08.1945 r.; drugi egzemplarz: Archiwum Muzeum Narodowego w Warszawie (dalej: AMNW), sygn. 12/41, s. 157; Archiwum AM, delegacja służbowa MNW nr 1451/45 z 29.10.1945r.; także AMNW, sygn. 12/41, s. 159. W łańcucie miał za zadanie sprawdzić, czy zachowało się archiwum hr. Potockich. Archiwum AM, Pismo Witolda Suchodolskiego z 29.10.1945 r. Natomiast w składnicy na Wawelu stwierdził obecność części obrazów wywiezionych z Wilanowa przez Niemców 31 października 1944 r. Znakomita większość obrazów wilanowskich wróciła z ZSRR dopiero w 1951 i 1956 r.
- ¹⁵ Archiwum Akt Nowych, Zespół Ministerstwo Kultury i Sztuki (dalej: AAN, MKiS), sygn. 387/19, Rachunki za: *Przepracowanie archiwum wilanowskiego oraz zbieranie materiałów archiwalnych dla celów rewindykacji* z 28 sierpnia 1945 r. oraz referaty: *Muzeum wilanowskie* z 21 września 1945 r. oraz *Galeria i zbiory wilanowskie w czasie okupacji* z 30 września 1945 r., s. 8, 50.
- ¹⁶ *Ibidem*, sygn. 387/53a, Delegacja z 31.12.1945 r. podpisana przez ministra Leona Kruczkowskiego, s. 17. Na dokumencie widnieje błędna data 1 grudnia.
- ¹⁷ Archiwum AM, Protokół zdawczo-odbiorczy z 10.01.1946 r.
- ¹⁸ *Ibidem*, Pismo L. Kruczkowskiego z 31.12.1945 r.; kopia pisma: AAN, MKiS, sygn. 387/53a, s. 18. Podobne zadania otrzymali wcześniej m.in. delegaci z Muzeum Wielkopolskiego w Poznaniu Zdzisław Kępiński i Przemysław Wojciechowski, delegowani do sowieckiej strefy okupacyjnej w październiku 1945 r. AAN, MKiS, sygn. 387/52, s. 13.
- ¹⁹ AAN, MKiS, sygn. 387/53a, Pismo MKiS z 7.01.1946 r., s. 23.
- ²⁰ O misji Karola Estreichera powstało wiele artykułów i opracowań. Zob. np.: W. Kowalski, *Działalność restytucyjna Karola Estreichera po II wojny światowej*, „Muzealnictwo” 1988, nr 31, s. 3-12; I. Lewek, *Pierwsza podróż rewindykacyjna Karola Estreichera do amerykańskiej strefy okupacyjnej w Niemczech*, „Muzealnictwo” 2015, nr 45, s. 19-27.
- ²¹ Część kwoty – 47 000 marek wydał na całkowite umundurowanie wojskowe: *mundur, płaszcz, czapkę, pas, koszulę i krawat oraz na kupno aparatu fotograficznego*. AAN, MKiS, sygn. 387/53a, List Morawińskiego do W. Tomkiewicza z 6.07.1946 r., s. 118-119.
- ²² *Ibidem*, Sprawozdanie za okres 13.01.-21.01.46, s. 25.
- ²³ *Ibidem*.
- ²⁴ *Ibidem*, Notatka z przebiegu rozmowy z H.G. Jenningsem Bramly z dnia 26.01.46 r., s. 26.
- ²⁵ *Ibidem*, Notatka z przebiegu rozmowy z R.H. Parkerem z dnia 28.01.1946 r., s. 27.
- ²⁶ *Ibidem*, s. 27.
- ²⁷ *Ibidem*, Notatki z przebiegu rozmów z Webbem z 29-30.01.1946 r., s. 28, 30.
- ²⁸ *Ibidem*, Notatka z przebiegu rozmowy z Webbem z dnia 30.01.1946 r., s. 30.
- ²⁹ Pierwsze 10 miesięcy działalności restytucyjnej w Berlinie zostały opisane w: *ibidem*, Sprawozdanie Morawińskiego dla Ministerstwa Kultury i Sztuki z dnia 9.11.1946 r., s. 158-175.
- ³⁰ *Ibidem*.
- ³¹ *Ibidem*.

- ³² *Ibidem*.
- ³³ *Ibidem*, General list of looted polish goods in Germany, British Zone, s. 33-36. W Grasleben miały znajdować się zbiory Muzeum Wielkopolskiego, Muzeum Prehistorycznego w Poznaniu, zbiory z Kórnik, Gniezna, archiwa poznańskie, gnieźnieńskie, wazy gołuchowskie itp.
- ³⁴ *Ibidem*, Telefonogram płk Prawina i Morawińskiego do MKiS z dnia 1.06.1946 r., s. 87.
- ³⁵ *Ibidem*, Sprawozdanie Morawińskiego....
- ³⁶ *Ibidem*.
- ³⁷ Pismo mjr. R. Kozłowskiego do Biura Rewindykacji i Odszkodowań Wojennych w Warszawie i Berlinie: *Więcej jak pół roku temu prasa polska podała do wiadomości, że dzwony do Polski wróciły. Niestety nie wróciły i nie wiadomo, kiedy wrócą, jeżeli nareszcie kogoś nie przyślecie, kto się do tej sprawy ucziwie weźmie*. AAN, Biuro Rewindykacji i Odszkodowań Wojennych, sygn. 287/262, s. 7. Dopiero na początku 1948 r. pojechał w tej sprawie Tadeusz Gostyński.
- ³⁸ AAN, MKiS, sygn. 387/53a, Sprawozdanie Morawińskiego...
- ³⁹ Własność Zamku Królewskiego na Wawelu – Państwowych Zbiorów Sztuki (dalej: PZS-W). Rafał Hadziewicz (1803-1866), *Scena z dramatu wschodniego*, olej na płótnie, nr PZS na Wawelu 8549 (dawny 1757). Wpisany do księgi depozytowej MNW pod nr 189746 MNW, zwrócony do PZS-W 5.12.2001 r. protokołem nr III-520/01, w latach 1965-1997 w dekoracji Teatru Wielkiego w Warszawie.
- ⁴⁰ Własność PZS-W. Alexandre-Jean Dubois-Drahonet (1791-1834), *Portret hrabiny Pully*, olej na płótnie, nr PZS na Wawelu 1718 (dawny 1644) został wydany do PZS-W dnia 20.03.1968 r. protokołem nr III-171/68.
- ⁴¹ Własność Muzeum Narodowego w Krakowie (dalej: MNK). Seweryn Bieszczad (1852-1923), *Żyd karczmarz*, olej na płótnie, 60 x 44 cm, nr inw. MNK II-a-1323 (dawny 58620). W MNW błędnie nadano mu własnościowy nr inw. 130769 MNW, później MP 2315; wydany do Krakowa dnia 14.01.2002 r. protokołem nr III-30/02.
- ⁴² Własność MNK. Ignaz Wenzel Prasz (1708-1761), *Potyczka z Turkami*, olej na desce, 45,5 x 63,5 cm, nr inw. MNK XII-A-865 (dawny 58681). W MNW wpisany do księgi depozytów pod nr. 189717 MNW, wydany jw.
- ⁴³ Własność MNK. Johann Heinrich Roos (1631-1685), *Scena pasterska na tle ruin*, druga połowa XVII w., 49,3 x 44,5 cm, olej na płótnie, nr inw. MNK XII-A-864 (dawny 58686). W MNW wpisany do księgi depozytów pod nr. 190030 MNW, w latach 1988-2002 na ekspozycji w Muzeum Łazienki Królewskie, wydany jw.
- ⁴⁴ Własność PZS-W. Szkoła Nicolasa de Largillière, *Portret mężczyzny*, olej na płótnie, nr PZS na Wawelu 636 (dawny 1642) wpisany do księgi depozytowej MNW pod numerem 189716 MNW, wydany do PZS-W 5.12.2001 r. protokołem III-520/01.
- ⁴⁵ Własność MNK. Szkoła holenderska, *Portret starca*, olej na desce, nr 124077 MNK, wpisany do księgi depozytów MNW pod nr. 183991. W MNK uznawany jest niesłusznie za stratę wojenną, w rzeczywistości zaginął już po wojnie, wypożyczony do dekoracji gmachu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych PRL. W 1973 r. stwierdzono brak 17 obrazów wypożyczonych z MNW, wśród nich był *Portret starca*. Przeprowadzone śledztwo w sprawie kradzieży obrazów nie przyniosło rezultatów. Wszystkie obrazy decyzją MKiS wykreślono z inwentarza. Niestety nie zachował się wizerunek tego obrazu.
- ⁴⁶ Własność MNK. Nieznany malarz, Niemcy (?), *Krajobraz włoski z akweduktem*, XVIII w., olej na płótnie, nr inw. MNK XII-A-856 (dawny 124070) oraz Nieznany malarz, Włochy (?), *Krajobraz nadmorski (Krajobraz włoski z morską zatoką)*, druga połowa XVIII w., olej na płótnie, 86 x 154 cm, nr inw. MNK XII-A-857 (dawny 124071). Oba obrazy wypożyczone do dekoracji MKiS dnia 26.07.1951 r. prot. nr III-425/51; obraz nr 124070 został zwrócony do MNK bezpośrednio z MKiS dnia 22.08.1990 r., zaś obraz nr 124071 (nr ks. depozytów 190032 MNW) wydany do Krakowa z MNW 25.04.1991 r. protokołem nr III-246/91.
- ⁴⁷ Nr inw. M.Ob.686 MNW (dawny 47186 MNW). Zakup do MNW od Kazimierza Zdziarskiego w 1925 r.
- ⁴⁸ Nr inw. M.Ob.825 MNW (dawny 126259 MNW). Zakup do MNW od Katarzyny Nędzyńskiej i Anieli Cholewińskiej w 1938 r.
- ⁴⁹ AAN, MKiS, sygn. 387/53a, s. 268.
- ⁵⁰ *Ibidem*, Delegacja dla Stebelskiego z 5.03.1947 r., s. 329. Jego pracę opisał W. Stępiak, *Misja Adama Stebelskiego. Rewindykacja archiwaliów polskich z Niemiec w latach 1945-1949*, Warszawa-Łódź 1989.
- ⁵¹ AAN, MKiS, sygn. 387/53a, List z dnia 18.04.1947 r., s. 313.
- ⁵² *Ibidem*, Sprawozdanie z dnia 18.04.1947 r., s. 342.
- ⁵³ *Ibidem*, s. 342.
- ⁵⁴ Nr inw. MP 2454 MNW (dawny 164062 MNW).
- ⁵⁵ Nr inw. M.Ob.675 MNW (dawny 186896 MNW). Obecna atrybucja Giuseppe Recco.
- ⁵⁶ Nr inw. 131124-131125 MNW.
- ⁵⁷ Nr inw. Rys.Pol.4414 MNW (dawny 146261 MNW).
- ⁵⁸ Nr inw. SZS 167 MNW (dawny 188504 MNW).
- ⁵⁹ Nr inw. SZT 798 MNW.
- ⁶⁰ Nr inw. Gr.Pol.2317 MNW (dawny 145001 MNW).
- ⁶¹ Nr inw. Gr.Pol.15684 MNW.
- ⁶² Nr inw. Gr.Pol.15379 MNW.
- ⁶³ Dział Inwentarza MNW, Materiały rewindykacyjne, t. 11. W liście Morawińskiego z 27 czerwca 1947 r. znajduje się ciekawy opis kulis tej akcji: *Przed moim wyjazdem do Baden-Baden przygotowałem obrazy do transportu i załatwiłem liczne skomplikowane formalności graniczne. Miały jechać ciężarówką p. Żmijewskiego, który wozí nam żywność z kraju. Po przyjeździe do Berlina stwierdziłem, że żadne papiery nie pomagają i żołnierze graniczni sowieccy nie przepuszczają nic od czasu, gdy nasi im podebrali słoninę z kilku ciężarówek. Nawinął się z pomocą attache wojskowy pułk. [Kazimierz] Sidor, który wozí często różne rzeczy do sztabu ich ciężarówką i ma z sojusznikami swoje własne chody. Poza tym samochód jest konwojowany. Postanowiliśmy wysłać obrazy jako pakiety dyplomatyczne z listem kurierskim i pod pieczęcią lakową, podobno to wzbudza respekt i jest szanowane*. AAN, MKiS, sygn. 387/53a, s. 349.
- ⁶⁴ Jego następcą został Tadeusz Kułakowski, a po nim Czesław Stefański, który działał do 1951 r. już na terenie powstałej w 1949 r. NRD. Sprawy dzwonoń zajmował się Tadeusz Gostyński.
- ⁶⁵ *Proponowano mi przejście na spokojniejszą placówkę, w grę wchodziła Belgia albo Szwajcaria*. AAN, MKiS, sygn. 387/53a, List z dnia 4.04.1947 r., s. 344.
- ⁶⁶ *Jak myśleć o organizowaniu warsztatu pracy istniejącego dziś i przez długi jeszcze czas tylko na papierze, myślę o Muzeum Dawnej Warszawy, o uganianiu*

się, ujadaniu o budżet, personel, kredyty budowlane... *Ibidem*, s. 314.

- ⁶⁷ Polska Misja Wojskowa w Baden-Baden powstała 1 sierpnia 1946 r. Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych (dalej: AMSZ), zespół 6, wiązka 106,teczka 1716, s. 53.
- ⁶⁸ S. Konarski, *Morawiński Jan (1907-1949)*, w: *Polski Słownik Biograficzny*, t. 21, Wrocław 1976, s. 696: podana błędna data pobytu Morawińskiego w Baden-Baden: *od czerwca 1948*; również mylną datę – 15 czerwca 1948 r. – wskazał Z. Rewski, *Jan Morawiński 6.II.1907 – 13.XII.1949*, „Biuletyn Historii Sztuki” 1951, nr 4, s. 208.
- ⁶⁹ AAN, MKiS, sygn. 387/53a, s. 344.
- ⁷⁰ Ostatnie sprawozdanie wysłał z datą 1 kwietnia 1949 r.; sprawozdanie z 27 maja 1949 r. podpisał nowy szef Misji – Jan Jastrzębski. AMSZ, zespół 6, wiązka 111,teczka 1751.
- ⁷¹ Nr inw. 189679 MNW.
- ⁷² Nr inw. M.Ob.2458 (dawny 185963 MNW).
- ⁷³ Archiwum AM.
- ⁷⁴ AMSZ, zespół 8, wiązka 7,teczka 112.

mgr Roman Olkowski

Absolwent historii Uniwersytetu Gdańskiego i Podyplomowego Studium Muzealnictwa na Uniwersytecie Warszawskim. W latach 1995–2013 pracownik Muzeum Narodowego w Warszawie, w 2010 r. objął stanowisko specjalisty ds. badania proveniencji muzealiów, do marca 2012 na stanowisku zastępcy głównego inwentaryzatora. Od maja 2013 r. pracownik Muzeum Józefa Piłsudskiego w Sulejówku na stanowisku kustosa i kierownika Działu Zbiorów. Autor publikacji *Towarzystwo Zachęty Sztuk Pięknych w Warszawie (1860–1940, 1948). Zarys historyczny i katalog zbiorów*, t. 1–3 (Warszawa 2020) oraz artykułów z zakresu badania proveniencji dzieł sztuki publikowanych w „Muzealnictwie”, „Adlojadzie” i „Rocznikach Sztuki Śląskiej”. Współpracownik Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego w sprawach odzyskiwania dzieł sztuki; r.olkowski@muzeumpilsudski.pl.

Word count: 4 178; **Tables:** –; **Figures:** 14; **References:** 74

Received: 05.2022; **Reviewed:** 05.2022; **Accepted:** 06.2022; **Published:** 08.2022



DOI: 10.5604/01.3001.0015.9467

Copyright©: Some rights reserved: National Institute for Museums and Public Collections. Published by Index Copernicus Sp. z o.o.

This material is available under the Creative Commons – Attribution-NonCommercial 4.0 International (CC BY-NC 4.0). The full terms of this license are available on: <https://creativecommons.org/licenses/by-nc/4.0/legalcode>

Competing interests: Authors have declared that no competing interest exists.

Cite this article as: Olkowski R.; ZAPOMNIANY BOHATER – JAN MORAWIŃSKI (1907–1949). CZĘŚĆ DRUGA. *Muz.*, 2022(63): 95-105

Table of contents 2022: <https://muzealnictworocznik.com/issue/14332>